

Męskość urojonego boga

Autor tekstu: **Jacek Tabisz**

Nie tak dawno wzbudziłem prawdziwe oburzenie paru osób wplatając w dyskusję na Racjonaliscie zagadnienie męskości urojonego boga. Oto jeden ze współczesnych ewangelizatorów, jacy często odwiedzają nas na tym forum, użył argumentu z ekumenizmu. Zwrócono mu uwagę na to, że wyznawanych bogów i bogiń jest całkiem sporo, skąd zatem jego wybór Jezusa. Ewangelizator stwierdził, że wszyscy przecież wierzą w jednego boga. Ja jednak nie dałem za wygraną i zwróciłem mu uwagę na to, że powinien raczej napisać, że „wszyscy wierzą w bogów”, bowiem wykluczył w ten sposób politeistów, prezentując w ten sposób dość kulawy ekumenizm. A w liczbie mnogiej mieszczą się zarówno politeistyczni, jak i monoteistyczni bogowie... Niestety, okazało się, że u erystycznie zanurzonego w fałszywym ekumenizmie ewangelizatora liczba pojedyncza stanowiła mur nie do przeskoczenia. Jego zdaniem musiał być jeden bóg, a w domyśle najpewniej Chrystus, jak to zwykle bywa, nawet u osób z wykształceniem wyższym. Ba! Nawet u niektórych „religioznawców”...

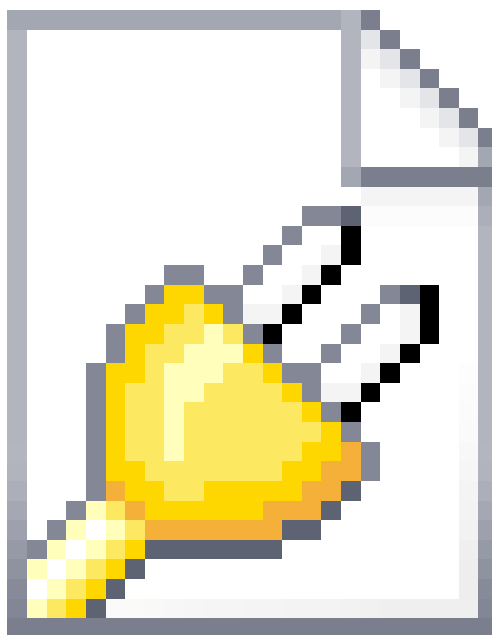
Ja jednak nadal nie dawałem za wygraną i zauważyłem, że skoro już kierować się logiką takiego rozmiłowanego w liczbach pojedynczych ekumenizmu, warto napisać „wszyscy ludzie wierzą w jednego boga, albo w jedną boginię”. Ale tu i sama liczba pojedyncza okazała się nazbyt szerokim zbiorem. Bogini zdecydowanie odpadała zdaniem naszego ekumenisty ewangelizatora (bo przecież w domyśle Jezus nie mógł być panią, o tych intencjach ewangelizatora każdy inteligentny czytelnik wiedział). Spytałem jednak o przyczynę, nadal bawiąc się w grę, że niby chodzi o coś szerszego niż „jedynie prawdziwy” Chrystus/Jahwe. Odpowiedź brzmiała: „bo bóg musi być ojcem”. Oczywiście równie rozsądna w takim niezbyt rozsądnym kontekście odpowiedź typu: „bo bogini musi być matką” nie przyszła (i z pewnością nie chciała przyjść) do głowy ewangelizatora.

Cóż mogłem napisać na takie „rozważania” osoby o „otwartym umyśle”? Płeć, to że ktoś może być matką albo ojcem, jest związana z ewolucją życia. Są koty i kotki, psy i suki, mężczyźni i kobiety. W przypadku bogów wymyślanych przez ludzi na ich podobieństwo są oczywiście bogowie i boginie. Hinduscy politeiści, podobnie jak wcześniej politeiści znad basenu Morza Śródziemnego nie ukrywają tego faktu, czcząc w najlepsze narządy rodne swoich bóstw — zarówno męski penis zwany u nich lingamem, jak i żeńską waginę zwaną u nich yoni. W bardzo popularnych kultach związanych z bogiem Sziwą i boginią Parwati jednym z głównych miejsc składania ofiary jest symboliczne przedstawienie lingamowi Sziwy opartego na joni (pisownia polska) Parwati. Jest to symbol odwiecznego stosunku seksualnego tej pary bóstw, który to akt, zdaniem wyznawców zapewnia trwanie świata. Hinduści bardzo często składają tzw. ofiarę płynną, abiszek (pozwoliłem sobie spolszczyć). Wtedy na lingam wylewane są stopione masło, woda, olejek różany, mleko etc. Po spłynięciu tych substancji po lingamie, zbierają się one w tworzącej podstawę joni i specjalnym kanalikiem spływają do naczyń, z których piją wierni. Jest to swoisty rodzaj święconki, co nie dziwne, gdyż wielkanocna święconka jest reliktem obrzędów politeistycznych, polegających na święceniu pokarmu. Kamienne instalacje do ofiary płynnej są całkiem wiekowe niekiedy, niektóre mają nawet tysiące lat. Substancja, która stanowi produkt docelowy, jest całkiem smaczna — stanowi rodzaj słodkiego jogurtu zmieszanego z innymi formami mleka.

W przypadku bogów monoteistycznych, zwłaszcza zaś tych związanych z tzw. religiami mojżeszowymi, sprawa jest jednak znacznie bardziej dziwaczna. Przekonałem się o tym, schodząc w dyskusji z pseudoekumenicznym ewangelizatorem do tematu lingamowi Jahwe. Wtedy, o dziwo, pojawił się głos oburzenia ze strony obserwującego całą dyskusję ateisty. Oburzyła go moja wulgarność. Zdecydowanie nie był to celny strzał, bowiem przecież to nie ja upieram się przy płci męskiej boga Jahwe! Dostrzegając całkowicie pewne nieistnienie Jahwe, jak i też Sziwy, nie postuluję oczywiście istnienia ich płci. Tym niemniej zaciekało mnie zagadnienie posiadania płci przez kilku bogów monoteistycznych, którzy nie mają żadnych boskich partnerek. Chyba, że uznamy, iż w katolicyzmie rozwiązano ten problem czyniąc boginią Matką Boską, ale tak póki co się nie stało, a ja nie mam najmniejszego zamiaru obrażać katolików zniekształcając ich teologię. Ta jaka jest stanowi już dostatecznie barwny materiał do moich pogadarek. Choć spotykam się z opiniami protestantów uważających jednak, że Matka Boska jest w katolicyzmie boginią, o czym wspominałem, aby z kolei nie obrażać protestantów, których ojciec założyciel, Marcin Luter, jest dla mnie również ogromnie cenną inspiracją w bezbożnych pogadankach.

Nie chcę zatem wypowiadać się w sprawie poradzenia sobie z płcią boga u katolików. Jakkolwiek by nie było, u wszystkich innych monoteistycznych bogów wyrastających z tradycji mojżeszowej problem nadal pozostaje. Niekiedy wierzące feministki próbują coś z tym zrobić, ale

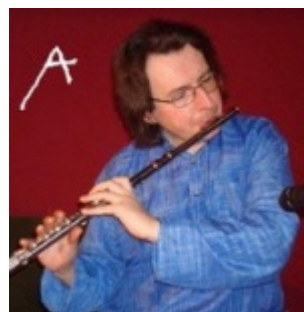
z tego co wiem, ich starania nie są obecne w głównych wydaniach Biblii. Problem płci boga często stanowi tabu również dla ateistów. Dlatego na ten temat zrobiłem kolejną bezbożną pogadankę, do której obejrzenia zapraszam:



Jacek Tabisz

Prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Historyk sztuki, poeta i muzyk, nieco samozwańczy indolog, muzykolog i orientalista. Publikuje w gazetach „Akant”, „Duniya” etc., współtworzy portal studiów indyjskich Hanuman, jest zaangażowany w organizowanie takich wydarzeń, jak Dni Indyjskie we Wrocławiu.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 04-12-2012)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8543) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8543>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl